

Sygn. akt I ACa 549/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **w W.**

przeciwko **K. B. i P. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego P. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 16 marca 2016 r. sygn. akt I C 413/13

1. zmienia zaskarżony wyrok i :

a) **w punkcie I oddala powództwo w stosunku do pozwanego P. B.;**

b) **uchyla punkt III;**

c) **dodaje punkt III a w brzmieniu:**

zasądza od powoda na rzecz pozwanego P. B. kwotę 4297 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym postępowania zażaleniowego;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego P. B. kwotę 7400 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej;

3. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 2550,63 złotych tytułem brakujących kosztów sądowych w II -iej instancji.

(...)

UZASADNIENIE

Powód(...) z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanych P. B. i K. B. solidarnie na jego rzecz kwoty 80 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku do pozwanego P. B. w zakresie kwoty 71 400 zł od dnia 24 lipca 2008 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie kwoty 8 600 zł od dnia 28 sierpnia 2008 roku do dnia zapłaty, a w stosunku do pozwanego K. B. od dnia 1 marca 2011 roku do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych kosztów procesu zgodnie z załączonym wykazem kosztów.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 6 lipca 2006 roku w miejscowości T., gmina S., P. B., kierując bez wymaganych uprawnień należącym do K. B. motocyklem marki W. (...) o numerze rejestracyjnym (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc drogą o nawierzchni żuźlowej, przemieszczając się torem zbyt odległym od prawej krawędzi jezdni, na prostym odcinku drogi, podczas wymijania się z samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...), zderzył się z tym pojazdem. W następstwie powyższego zdarzenia przewożony pasażer motocykla – S. O. (1) – doznał poważnych obrażeń ciała, skutkujących między innymi amputacją kończyny dolnej lewej na wysokości okolicy podkolanowej.

W dniu przedmiotowego zdarzenia pozwani nie korzystali z ochrony ubezpieczeniowej, albowiem nie zawarli stosownej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ich ruchem. Z uwagi na brak ubezpieczenia, na mocy art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...)(Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152), powód był zobowiązany do wypłaty odszkodowania. W dniach 15 maja i 1 lipca 2008 roku, 15 września i 30 grudnia 2009 roku, 11 stycznia 2010 roku oraz 26 czerwca 2012 roku powód wypłacił poszkodowanemu S. O. (1) kwotę 189 880,98 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia.

(...)wskazał, iż na podstawie art. 110 ust. 1 ww. ustawy ma obowiązek dochodzenia od pozwanego sprawcy szkody, a także od osoby, która nie dopełniła obowiązku ubezpieczenia, zwrotu wypłaconego odszkodowania. Nadto roszczenie regresowe wobec pozwanego ad. 1 uzasadnione jest dyspozycjami art. 518 pkt 1 i 4 kc oraz art. 415 kc, natomiast pozwanego ad. 2 art. 518 pkt. 1 i 4 kc. oraz art. 436 kc.

Powodowy Fundusz pismami z 9 czerwca 2008 roku, 17 lipca 2008 roku, 25 września 2009 roku, 27 stycznia 2010 roku oraz 17 lipca 2012 roku wezwał pozwanego P. B. do dobrowolnego spełnienia świadczenia. Natomiast pismami z dni 3 lutego 2011 roku oraz 17 lipca 2017 roku wezwał do dobrowolnego spełniania świadczenia również pozwanego K. B..

W dniu 21 lutego 2011 roku pozwani zwrócili się z prośbą o umorzenie wymagalnej zaległości wobec Funduszu. Decyzjami z dnia 4 września 2012 roku powodowy Fundusz, z uwagi na trudną sytuację materialną pozwanych, umorzył wierzytelności z tytułu przedmiotowego regresu ponad kwotę 80 000 zł. Pozwani do dnia wniesienia powództwa nie uregulowali ww. należności.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 8 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Suwałkach uwzględnił powództwo w całości.

Pozwani wnieśli sprzeciw od ww. nakazu. Wskazywali, iż brak jest podstaw do przyjęcia ich odpowiedzialności odszkodowawczej za wypadek drogowy z dnia 6 lipca 2006 roku.

Z ostrożności procesowej podnieśli następujące zarzuty:

- przyczynienia się poszkodowanego S. O. (2) do powstania wypadku komunikacyjnego, w następstwie którego ww. doznał obrażeń powodujących ciężki uszczerbek na zdrowiu w stopniu co najmniej 40%;
- zawyżenia przez powoda wysokości świadczenia wypłaconego poszkodowanemu, w sytuacji braku podstaw do przyjęcia, że wysokość szkody została ustalona zgodnie z obowiązującymi zasadami, a tym samym, że wysokość wypłaconego odszkodowania jest prawidłowa i obciążenie ekonomiczne strony pozwanej w tym zakresie i w dochodzonej pozwem wysokości jest uzasadnione;
- nieprawidłowości w zakresie ustalenia wysokości uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego S. O. (1);
- nieprawidłowego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego;
- naruszenia art. 5 k.c. poprzez nadużycie prawa przez stronę powodową w związku z dochodzeniem żądania określonego pozwem;
- przedawnienia przedmiotowego roszczenia.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości w stosunku do nich obu oraz zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

P. B. podniósł, iż nie ponosi odpowiedzialności za wypadek komunikacyjny z dnia 6 lipca 2006 roku, albowiem zachodzą okoliczności wyłączające jego winę, ponieważ w chwili wypadku miał zaledwie 16 lat i 3 miesiące, a co za tym idzie jego wiek uniemożliwiał przypisanie mu winy za zaistniały wypadek. To poszkodowany (powód) jest tutaj obciążony ciężarem dowodowym, wobec czego to on musi wykazać, że małoletni sprawca szkody osiągnął już taki stopień rozwoju, iż można w stosunku do niego uznać, że działał on z dostatecznym rozeznaniem, a co za tym idzie - zarzucić mu winę. Argumentem przemawiającym za powyższą tezę jest fakt, że małoletni także po ukończeniu trzynastego roku życia nie są osobami o w pełni ukształtowanej osobowości, lecz nadal rozwijają się, zarówno fizycznie, jak i umysłowo. Dlatego też przyjmowanie generalnej możliwości przypisania im winy niesłoby ze sobą zbyt duże niebezpieczeństwo uznawania odpowiedzialności małoletnich niemających jeszcze wystarczającego rozeznania, aby w sposób uzasadniony móc postawić im zarzut zawinienia, zwłaszcza w zakresie winy nieumyślnej. W dniu zdarzenia P. B. nie był zdolny do rozeznania skutków swojego czynu oraz nie miał świadomości własnej odpowiedzialności cywilnej za szkodę wywołaną wypadkiem z dnia 06 lipca 2006 r.

Pozwani nie negowali przy tym, iż postanowieniem z dnia 26 czerwca 2007 roku Sąd Rejonowy w Suwałkach w sprawie o sygnaturze III Now 41/07 uznał, że nieletni P. B. popełnił czyn karalny określony w art. 177 § 2 kk i zastosował wobec niego środek wychowawczy w postaci nadzoru kuratora sądowego oraz orzekł o zakazie prowadzenia pojazdów, jednakże wskazywali, iż orzeczenie Sądu rodzinnego zapadłe wobec nieletniego nie wiąże Sądu cywilnego. Ponadto, w ocenie pozwanych, brak było podstaw do uwzględnienia żądania pozwu w stosunku do K. B., bowiem w postępowaniach sądowych prowadzonych przez Sąd karny w sprawie o sygnaturze akt II K 564/06 oraz Sąd Okręgowy w Suwałkach w sprawie o sygnaturze I C 205/08 wskazano, iż posiadaczem motocykla, na którym doszło do wypadku był P. B.. Przedmiotowy pojazd nie był w posiadaniu pozwanego K. B.. Nie był on również nigdy na niego zarejestrowany. P. B. złożył go z części kupionych na złomowisku nie pytając o zgodę rodziców, którzy nigdy nie pozwoliliby mu na podróż tym pojazdem poza granicami ich podwórza, a tym bardziej na zabieranie pasażerów.

Odnośnie podnoszonego zarzutu przedawnienia pozwani podali, iż rzeczywiście w 2011 roku zwrócili się oni do (...)o umorzenie zaległości, jednakże już w tym piśmie kwestionowali podstawy ich odpowiedzialności za powstały dług.

(...)w kolejnym piśmie w całości podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. W uzasadnieniu podkreślił, że pozwanemu P. B. można przypisać co najmniej lekkomyślność, bowiem prowadził on pojazd bez uprawnień i z naruszeniem przepisów prawa. Powód zakwestionował również twierdzenie, że przedmiotowy motocykl został złożony z części znalezionych na złomowisku. W jego ocenie oczywistym jest, iż P. B. wziął stary motocykl ojca K., a obecne stanowisko strony pozwanej zostało wykreowane jedynie na potrzeby postępowania sądowego. Ze zgromadzonego

materiału dowodowego wynika bowiem, że P. B. chciał jedynie przejechać się pojazdem należącym do swojego ojca, a nie miał zamiaru pozbawić go posiadania samoistnego tego pojazdu. Ponadto K. B. obowiązany był do nadzorowania swojego małoletniego wówczas syna.

Wyrokiem z dnia 16 marca 2016r. Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od pozwanego P. B. na rzecz powoda (...) w W. kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 71.400 zł od dnia 24 lipca 2008 roku do dnia zapłaty i od kwoty 8.600 zł od dnia 28 sierpnia 2008 roku do dnia zapłaty ; oddalił powództwo w stosunku do pozwanego K. B. oraz odstąpił od obciążania pozwanego P. B. kosztami procesu na rzecz powoda.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia i ocenę prawną:

W dniu 6 lipca 2006 roku w miejscowości T., gmina S., P. B., kierując bez wymaganych uprawnień motocyklem marki W. (...) o numerze rejestracyjnym (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc drogą o nawierzchni żuźlowej, przemieszczając się torem zbyt odległym od prawej krawędzi jezdni, na prostym odcinku drogi, podczas wymijania się z samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...), zderzył się z tym pojazdem. W następstwie powyższego zdarzenia przewożony pasażer motocykla – S. O. (1) – doznał poważnych obrażeń ciała, skutkujących między innymi amputacją kończyny dolnej lewej na wysokości okolic podkolanowej. Bezpośrednią i jedyną przyczyną wypadku był sposób jazdy motocyklem pozwanego P. B.. W konsekwencji postanowieniem Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 26 czerwca 2007 roku w sprawie o sygnaturze III Now 41/07 zastosowano wobec P. B. środek wychowawczy w postaci nadzoru kuratora oraz orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów. Kierujący samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) Z. C. wyrokiem Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 31 maja 2007 roku w sprawie o sygnaturze II K 564/06 został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. Przedmiotowy wypadek komunikacyjny wywołał bardzo poważne skutki w życiu poszkodowanego S. O. (1). Doznane przez niego obrażenia skutkowały ogromnym i intensywnym bólem fizycznym, a także wiązały się z koniecznością licznych hospitalizacji. Życie ww. uległo diametralnej zmianie, bowiem w wyniku doznanych obrażeń konieczna była amputacja nogi, która wiąże się z ogromnym cierpieniem fizycznym i psychicznym, ponieważ poszkodowany ma perspektywę spędzenia reszty życia z wynikającymi z niepełnosprawności istotnymi ograniczeniami w czynnościach życia codziennego, poprzez ograniczoną możliwość poruszania się, prowadzenia pojazdów, a także uprawiania sportów. Po przedmiotowym zdarzeniu S. O. (1) musiał nauczyć się funkcjonować z protezą nogi.

W dniu ww. zdarzenia pozwani nie korzystali z ochrony ubezpieczeniowej, bowiem nie zawarli stosownej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ich ruchem, które to ubezpieczenie jest obowiązkowe.

W oparciu o przepis art. 98 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) był zobowiązany do wypłaty odszkodowania. W dniu 13 maja 2008 roku przyznał poszkodowanemu w ww. wypadku S. O. (1) kwotę 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia, przyjmując, że przyczynił się on do powstania szkody w 30%. Następnie, w dniu 27 czerwca 2008 roku powód wypłacił ww. dalsze 10 000 zł, przyjmując iż jego przyczynienie się do powstania szkody wynosiło jednak 20%.

Poszkodowany w przedmiotowym wypadku S. O. (1) uznał świadczenia wypłacone przez powoda w toku postępowania likwidacyjnego za niewystarczające. W związku z tym wniósł do Sądu Okręgowego w Suwałkach pozew o zasądzenie od powoda na swoją rzecz dalszych świadczeń o charakterze odszkodowawczym. W toczącej się pod sygnaturą akt I C 205/08 sprawie przeprowadzone zostały dowody z opinii biegłych. Urazy powstałe u poszkodowanego w związku z przedmiotowym wypadkiem związane były ze znacznym i długotrwałym odczuwaniem bólu. Trwały uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego w związku z wyżej wymienionymi następstwami wypadku wynosi 50%.

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2009 roku w sprawie o sygnaturze I C 205/08 Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od(...)w W. na rzecz S. O. (1) kwotę 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2008 roku do dnia zapłaty oraz ustalił,

że(...) ponosi odpowiedzialność za szkody, których w przyszłości doznać może powód w związku z uszkodzeniami ciała, jakich doznał wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 6 lipca 2006 roku.

W dniach 15 maja i 1 lipca 2008 roku, 15 września i 30 grudnia 2009 roku, 11 stycznia 2010 roku oraz 26 czerwca 2012 roku powód wypłacił poszkodowanemu S. O. (1) łącznie kwotę 189 880,98 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia. (...) wezwaniami z dnia 9 czerwca i 17 lipca 2008 roku, 25 września 2009 roku, 27 stycznia 2010 roku oraz 17 lipca 2012 roku wezwał pozwanego P. B. do dobrowolnego spełnienia świadczenia. Wezwaniami z dnia 3 lutego 2011 roku oraz 17 lipca 2017 roku powód wezwał do dobrowolnego spełnienia świadczenia również pozwanego K. B..

W dniu 21 lutego 2011 roku pozwani zwrócili się do powoda z prośbą o umorzenie wymagalnej zaległości wobec Funduszu, w wyniku czego decyzjami z dnia 4 września 2012 roku, z uwagi na trudną sytuację materialną pozwanych, powód umorzył wierzytelności z tytułu regresu ponad kwotę 80 000 zł. Pozwani do dnia wniesienia powództwa nie uregulowali ww. należności.

Psycholog K. M. w wydanej opinii psychologicznej dotyczącej P. B. wskazała, że nie cierpi on na zaburzenia psychiczne czy też zahamowania rozwoju intelektualnego, a w chwili wyrządzonej szkody jego osobowościowe zdolności przystosowawcze świadczą o predyspozycjach do przeciętnego ogólnego poziomu funkcji umysłowych. Natomiast przewidywanie, planowanie, zdolność rozumienia momentów kluczowych, typowych zwyczajów, rozumienie sytuacji społecznych i umiejętność korzystania z informacji w sytuacjach praktycznych ciągle się kształtowały, a zatem jego dojrzałość umysłowa nie pozwalała na rozeznanie znaczenia czynu, którego dopuścił się w 2006 roku, gdyż nie dorósł jeszcze emocjonalnie ani psychicznie do podjęcia świadomej decyzji, decydowania za siebie i swoje postępowanie. Zupełnie odmienne wnioski zawiera opinia(...) (...) w B. wydana łącznie z biegłą z zakresu psychologii – E. S., zgodnie z którymi w chwili zdarzenia opiniowany posiadał zachowaną pełną sprawność poznawczą adekwatną do jego wieku rzeczywistego, a także miał zachowaną zdolność rozeznania czynu (opinia – k. 256-255). Motocykl, który posiadał w przeszłości K. B. został wyrejestrowany i zezłomowany, jednak fizycznie części z tego motoru pozostawały na posesji pozwanego.

Oceniając materiał dowodowy, Sąd uznał, iż jest on wiarygodny i przekonujący. Zeznania przesłuchanych świadków są ze sobą spójne i razem tworzą logiczną całość.

Odnosząc się natomiast do opinii wydanych przez biegłych, w ocenie Sądu, na uwzględnienie zasługiwała opinia (...) (...) w B., wydana łącznie z biegłą z zakresu psychologii. Placówka naukowo badawcza-jaką jest niewątpliwie(...)–opiniowała w składzie wieloosobowym interdyscyplinarnym (opinia opracowana przez biegłą dr n. med. I. S., zweryfikowana przez(...) A. J., wspomaganych przez biegłą z zakresu psychologii spoza (...)). Wypowiedzieli się w tej opinii specjaliści z różnych dziedzin medycznych oraz psycholog. Biegli ci mieli też możliwość uprzedniego zapoznania się z opinią biegłej K. M.. Nie podzielili zupełnie wniosków płynących z poprzedniej opinii. Podali, iż pozwany P. B. w roku 2006 pozostawał w okresie adolescencji, w okresie integracji osobowości, stąd też jego działania, charakterystyczne dla tego okresu, podejmowane zazwyczaj były pod wpływem bardziej emocji niż rozsądku. Nadmierny optymizm, poczucie wzmożonej pewności siebie, niskie doświadczenie życiowe a co za tym idzie - niska zdolność przewidywania skutków i dostrzegania zależności pomiędzy swoimi działaniami a ich efektami, skutkowały podejmowaniem pochopnych decyzji i mało odpowiedzialnych. Nie oznacza to jednak, że mając lat 16 miał zniesione rozumienie sytuacji społecznych - zwłaszcza tych mniej skomplikowanych. Trudno nazwać bardziej skomplikowaną sytuacją społeczną dotyczącą braku uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi - skutki tego działania są znane w okresie wcześniejszym i wiążą się z pojmowaniem podstawowych norm etyczno - moralnych różnicujących pomiędzy dobrem a złem. Tak więc - jeśli nawet zdolności jego do przewidywania skutków były ograniczone wiekowo, to intelektualnie zachowana była sprawność oceny i rozeznania znaczenia czynu.

Druga z opinii została sporządzona w sposób fachowy, rzetelny, logiczny i spójny przez wykwalifikowane biegłe o różnych specjalnościach, a zatem zasłużyła ona na walor wiarygodności.

Pozwani zarzucali tej opinii:

1) wewnętrzną sprzeczność stwierdzającą w jej wnioskach z jednej strony, iż w czasie zdarzenia z 2006 roku P. B. podejmował działania charakterystyczne dla okresu adolescencji, dokonywane pod wpływem „bardziej emocji niż rozsądku”, nadmiernego optymizmu i niskiego doświadczenia życiowego, a co za tym idzie niskiej zdolności do przewidywania skutków i dostrzegania zależności pomiędzy swoimi działaniami a ich efektami, z drugiej zaś, że u pozwanego intelektualnie zachowana została sprawność oceny i rozeznania znaczenia skutków;

2) wyprowadzenie wniosków o sprawności poznawczej i zdolności rozeznania znaczenia czynu w oderwaniu od szczególnych okoliczności zdarzenia z dnia 06 lipca 2006 r., a co za tym idzie na podstawie wybiórczo potraktowanego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach przedmiotowej sprawy;

3) przyjęcie przez biegłych, iż w chwili wypadku P. B. miał zachowaną pełną sprawność poznawczą i zdolność rozeznania znaczenia czynu tylko dlatego, iż wcześniej nie był leczony psychiatrycznie, ani też nie pozostawał pod opieką psychologa, jak też przed datą wypadku nie doznał urazów głowy, co nie oznacza, że pozwany nie powinien być poddany takim badaniom bądź pozostawać pod opieką wymienionych specjalistów;

4) wyciągnięcie nieuprawnionych wniosków o zdolności pozwanego do rozeznania znaczenia czynu w sytuacji, gdy same biegłe wskazują, że obecnie pozwanego cechuje niska dojrzałość społeczna i trudności w konstruktywnym wyciąganiu wniosków z uprzednio zdobytych doświadczeń życiowych oraz skłonność do zachowań mało przemyślanych, możliwe, że nawet impulsywnych;

5) niewskazanie przez opiniujących zastosowanych w trakcie badania metod, które doprowadziły do tak kategoriycznych wniosków o zdolności intelektualnej pozwanego;

6) ustalenie, iż pozwany - mając 16 lat - nie miał zniesionego rozumienia sytuacji dotyczącej braku uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, bez uwzględnienia warunków społecznych, w których był wychowywany i funkcjonował P. B..

W ocenie Sądu zarzuty te są chybione, z kilku przyczyn. Nie istnieją żadne proste przeliczniki pozwalające na przyjmowanie, iż decyzje podejmowane w dorosłym życiu muszą być lepsze czy też korzystniejsze dla pozwanego. Pozwany P. B. w życiu dorosłym wchodził w konflikty z prawem, za co był karany (paserstwo). Z faktu, iż obecnie pozwanego cechuje niska dojrzałość społeczna i trudności w konstruktywnym wyciąganiu wniosków z uprzednio zdobytych doświadczeń życiowych oraz skłonność do zachowań mało przemyślanych nie wynika wcale, że ma on zniesioną zdolność rozpoznawania swoich czynów.

Pozwani P. B. i K. B., zeznając w charakterze stron podali, iż jako istotną dolegliwość wynikającą z orzeczenia sądu dla nieletnich traktowali zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, skutkujący niemożnością ubiegania się o prawo jazdy do 21 roku życia. Tak więc sposób rozumowania P. B. to nie tyle efekt braku dojrzałości, ale skutek uwarunkowań społecznych. P. B. wychowywał się w wiejskim środowisku, w którym panowało szerokie przyzwolenie społeczne na obsługę maszyn rolniczych (w tym ciągników rolniczych) przez małoletnich nie posiadających do tego uprawnień.

Przyzwolenie społeczne nie może być jednak utożsamiane z brakiem świadomości o niezgodności z prawem określonych zachowań czy też niezdolność do rozróżniania dobra i zła.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo było uzasadnione w stosunku do pozwanego P. B..

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowią przepisy art. 110 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152) oraz art. 518 pkt 1 i 4 kc oraz art. 415 kc i art. 436 kc.

(...) z chwilą wypłaty odszkodowania w stosunku do sprawcy szkody i osoby, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, może żądać zwrotu wypłaconego odszkodowania (tzw. regres albo roszczenie zwrotne). Zgodnie z § 53 Statutu (...) po wypłacie odszkodowania za szkody wyrządzone przez osoby nieposiadające ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 2 UbezpObowU, wzywa sprawcę szkody i osobę,

która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, do zwrotu wypłaconego odszkodowania. Jeżeli osoby te nie dokonują zwrotu wypłaconego odszkodowania w trybie dobrowolnym, (...) może dochodzić tych roszczeń na drodze postępowania sądowego. (...) przez sam fakt zapłaty odszkodowania nabywa tę samą wierzitelność, jaka przysługiwała ubezpieczającemu wobec osoby odpowiedzialnej za szkodę (art. 518 § 1 pkt 4 KC); zob. wyrok Sądu Wojewódzkiego w Siedlcach z 25.2.1993 r., I CR 68/93, OSP 1994, Nr 2, poz. 30, z aprobowaną glosą H. Ciepłej, T. Żyżnowskiego, OSP 1994, Nr 2, str. 79. Regres ubezpieczeniowy, jako prawo ubezpieczyciela do roszczenia, jakie przysługuje ubezpieczonemu od osoby trzeciej, odpowiedzialnej za szkodę pokrytą odszkodowaniem ubezpieczeniowym, sprowadza się do odszkodowania w pieniądzu. (por. wyr. SN z 18.3.1982 r., IV CR 48/82, OSNC 1982, Nr 10, poz. 153).

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że w dniu 6 lipca 2006 roku szesnastoletni P. B. poruszał się po drodze publicznej niezarejestrowanym i nieubezpieczonym motocyklem marki W. (...) wioząc grzecznościowo, jako pasażera, o rok młodszego kolegę S. O. (1). P. B. nie posiadał uprawnień do prowadzenia ww. pojazdu. Około godziny 20.20 w miejscowości T., gmina S., P. B. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc drogą o nawierzchni żużlowej, przemieszczając się torem zbyt odległym od prawej krawędzi jezdni, na prostym odcinku drogi, podczas wymijania się z samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...), zderzył się z tym pojazdem. W następstwie powyższego zdarzenia przewożony pasażer motocykla – S. O. (1) – doznał poważnych obrażeń ciała, skutkujących między innymi amputacją kończyny dolnej lewej na wysokości okolic podkolanowej. Poza sporem pozostawała również okoliczność, że powód wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej kwocie 189 880,98 zł.

Okolicznością sporną w przedmiotowej sprawie pozostawało jednak to czy P. B. był zdolny do rozeznania skutków swojego czynu w rozumieniu przepisów prawa cywilnego oraz czy miał świadomości własnej odpowiedzialności cywilnej za szkodę wywołaną przedmiotowym wypadkiem.

Po osiągnięciu trzynastego roku życia małoletniemu co do zasady może być przypisana wina, ale wtedy poziom jego rozwoju jest już kwestią istotną. Z dyspozycji art. 426 KC nie da się a contrario wyprowadzić domniemania prawnego o charakterze usuwalnym, iż małoletni, który ukończył lat trzynaście, jest osobą dojrzałą w stopniu pozwalającym na postawienie mu zarzutu winy. Ciężar dowodu spoczywa w tym zakresie na poszkodowanym, i to on powinien wykazać, iż sprawca szkody osiągnął taki poziom rozwoju psychofizycznego, że możliwe jest uznanie go za winnego (tak SN w wyr. z 11.1.2001 r., IV CKN 1469/00, OSN 2001, Nr 9, poz. 129, wraz z glosami Z. Banaszczyka, OSP 2002, Nr 1, poz. 2; A. Szpunara, OSP 2002, Nr 6, poz. 81 i B. Janiszewskiej, PS 2003, Nr 6). Nie można twierdzić, iż "ciężar udowodnienia "niedostatecznego rozeznania" wynikającego z młodego wieku lub niewłaściwego rozwoju spoczywa na sprawcy szkody; z tych okoliczności, jako zmierzających do wykazania niepoczytalności, wywodzi on bowiem skutki prawne" (tak B. Janiszewska, Glosa do wyr. SN z 11.1.2001 r., IV CKN 1469/00, PS 2003, Nr 6). Warunkiem przypisania odpowiedzialności jest co do zasady wykazanie winy sprawcy, co obciąża przeważnie poszkodowanego, a zatem ciężar dowodu braku winy spoczywać może na sprawcy szkody tylko w przypadku powodzenia dowodu jego winy lub przyjęcia stosownego domniemania w tym zakresie.

Granica wiekowa z art. 426 k.c. powinna rozdzielać okres braku poczytalności od okresu, gdy jej poziom jest dostateczny. Małoletni, który mimo jej przekroczenia nie ma jeszcze należytego rozeznania, odbiega od pewnej normy rozwoju umysłowego, powinien więc być traktowany w sposób analogiczny do niepoczytalnych (zob. M. Marcinkowski, *Obiektywizacja*, s. 80; doktryna nie jest zgodna co do tego, czy reguła z art. 426 k.c. tworzy niewzruszalne domniemanie niepoczytalności, czy też przepis ten postrzegać należy jedynie jako modyfikację norm określających odpowiedzialność na zasadzie winy, wyłączając z kręgu ich adresatów małoletnich, którzy nie ukończyli lat trzynastu, przez co poczytalność tych osób jest faktem prawnie nieistotnym, którego nie ma potrzeby ani dowodzić, ani domniemywać, jak twierdzi P. Machnikowski, w: *SPP*, t. 6, s. 406; za istnieniem wspomnianego domniemania opowiedzieli się m.in. A. Śmieja, *Wiek sprawcy*, s. 124; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Poczytalność jako przesłanka winy*, w: M. Sawczuk (red.), *Z zagadnień prawa cywilnego. Księga pamiątkowa Profesora Andrzeja Stelmachowskiego*, Białystok 1991, s. 100).

(...) wypłacił poszkodowanemu świadczenia na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 3 ppkt a) powołanej wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003r. w miejsce posiadacza zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę wyrządzono, a który nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem o.c. posiadaczy pojazdów mechanicznych, tj. w niniejszej sprawie kierującego motocyklem marki (...) P. B.. Ww. odpowiadał za szkody wyrządzone poszkodowanemu na zasadzie winy (art. 436 § 2 k.c.), bowiem przewoził on pasażera motocyklem grzecznościowo. Wina kierującego motocyklem (...) w spowodowaniu szkody była, zdaniem Sądu, niewątpliwa (akta sprawy sygn. III Nw 93/07, opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego).

Pozwani nie brali udziału (w charakterze interwenientów ubocznych) w postępowaniu sądowym I C 205/08 S.O. w S., zakończonym wyrokiem zasądającym od(...) w W. na rzecz poszkodowanego odszkodowanie i zadośćuczynienie, zatem zachowali w niniejszej sprawie prawo do powoływania wszystkich zarzutów, które mogli wysuwać w tamtej sprawie. Dotyczy to w szczególności zasadności przyznanego zadośćuczynienia i stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

W tej sytuacji rozważyć należało, czy zachowanie tego kierującego było jedyną przyczyną wypadku. Okoliczność ta miała bowiem zasadnicze znaczenie w kontekście przesłanek egzoneracyjnych, przy zaistnieniu których pozwany mógł uwolnić się od odpowiedzialności (art. 436 § 1 k.c. w zw. art. 345 § 1 k.c.). Nie ulega wątpliwości, że szkoda nie nastąpiła wskutek działania siły wyższej ani wyłącznie z winy poszkodowanego (poszkodowany przyczynił się jedynie do powstania szkody).

Z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego (na którą powoływał się Sąd w sprawie I C 205/08, a która nie była w sprawie niniejszej kwestionowana) wynika bowiem, że sytuację zagrożenia na drodze spowodował kierujący motocyklem (...) wykonując manewr wyprzedzania innego motocykla, chociaż nie miał wystarczającej odległości na wykonanie tego manewru, zaś kierujący P. nie miał żadnych możliwości uniknięcia wypadku, a jego reakcja na zaistniałą sytuację zagrożenia była prawidłowa. W tej sytuacji bezpośrednią i jedyną przyczyną wypadku było zachowanie P. B. (opinia ustna - k. 268-270 dołączonych akt, str. 19 opinii pisemnej - k. 77 koperta dołączonych akt). Do podobnych wniosków doszedł zresztą Sąd rozpoznający sprawę karną dwukrotnie uniewinniając Z. C. od zarzutu spowodowania wypadku drogowego.

Stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, ustalony w sprawie I C 205/08 S.O. w S. na 20 %) nie wiąże Sądu w sprawie niniejszej z przyczyn, które wyżej omówiono. Jednakże, w ocenie Sądu, nie można było (nawet przy przyjęciu 40 % przyczynienia się) pomniejszyć świadczenia o ten właśnie wskaźnik. Powód bowiem umorzył posiadaną wobec pozwanych wierzytelność ponad kwotę 80 000 zł, a więc w 58 % i dochodzi jedynie 42 % wypłaconych poszkodowanemu kwot, zatem decyzja powoda (choćby wynikająca z trudnej sytuacji pozwanych) zawiązką rekompensuje ten wskaźnik. Pamiętać bowiem trzeba, iż wypłacona przez powoda kwota już została pomniejszona o 20 % przyczynienie się poszkodowanego.

Zarzuty zgłoszone przez pozwanych, dotyczące zawyżenia przyznanego poszkodowanemu odszkodowania i zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, są całkowicie niezasadne. Na tę okoliczność nie zgłoszono środków dowodowych i jednocześnie nie zakwestionowano specjalistycznych opinii sporządzonych w sprawie I C 205/08.

W sprawie I C 205/08 S.O. w S. poszkodowany dochodził zadośćuczynienia w kwocie 362.500 zł. Pamiętać trzeba, iż poszkodowany w dniu wypadku miał niespełna 15 lat. Motocyklem kierował o rok starszy kolega. S. O. (1) wiedział, że P. B. nie ma prawa jazdy, a oczywistym jest, że będąc w tym wieku zdawał sobie sprawę, że jest ono konieczne do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Z ustaleń dokonanych Sąd Okręgowy w Suwałkach w sprawie I C 205/08 wynika, iż S. O. (1) po przyjeździe pogotowia i udzieleniu pierwszej pomocy został przewieziony do (...) w S.. Do 18 lipca 2006r. był hospitalizowany w Oddziale (...) Dziecięcej tegoż Szpitala. Rozpoznano u niego złamanie otwarte kości piszczelowej lewej, uszkodzenie tętnicy piszczelowej przedniej lewej, uszkodzenie żył układu głębokiego i mięśni podudzia, uszkodzenie stawu kolanowego lewego oraz złamanie wyrostka łokciowego lewego. W dniu wypadku dokonano operacyjnego zespolenia płyta

AO kości piszczelowej lewej, zszycia tętnicy piszczelowej przedniej, mięśni i skóry, drenażu i sączkowania rany. Zastosowano również unieruchomienie gipsowe udowo-stopowe i szynę ramiennie-dłoniową na kończynę górną lewą. Pomimo zastosowanych zabiegów i leczenia pooperacyjnego wystąpiła infekcja rany lewej nogi oraz rozległa martwica skóry. W związku z powyższym przeniesiono powoda do(...)w B.. W Klinice hospitalizowany był od 18 lipca do 2 września 2006r. z rozpoznaniem martwicy goleni lewej z zakażeniem po doznanym urazie (złamanie obu kości goleni w 1/3 bliższej, uszkodzenie tętnicy podkolanowej, nerwu piszczelowego i strzałkowego). Złamanie wyrostka łokciowego lewego zostało już w tym czasie wygojone. W dniu 18 lipca 2006r. wykonano operacyjne usunięcie skóry i martwych mięśni goleni prawej, a dnia 28 lipca 2006r. po konsultacji z chirurgiem naczyniowym przeprowadzono amputację goleni lewej na wysokości złamania. Dnia 7 sierpnia 2006r. wycięto martwicę na szczycie pozostałego kikuta. W leczeniu farmakologicznym stosowano antybiotyki, leki przeciwbólowe, w tym narkotyki oraz przetoczono krew. Po toku usprawniania pooperacyjnego stosowano ćwiczenia czynne kończyn górnych oraz naukę chodzenia o kulach. W dniach od 3 do 31 października 2006r. S. O. (1) ponownie przyjęty został do wskazanej wyżej Kliniki. Dnia 16 października 2006r. wykonano pokrycie przeszczepem dermaomowym-kikuta. Ww. ponownie trafił do Kliniki w dniu 16 listopada 2006r. W trakcie pobytu wykonano i dopasowano tymczasowa protezę kończyny lewej dolnej. Wypisano go do domu 8 grudnia 2006r. Od 14 grudnia 2006r. do 2 stycznia 2007r. przechodził rehabilitację w (...)w S.. Rehabilitacja obejmowała ćwiczenia usprawniające, fizykoterapię, masaż ręczny, oraz naukę chodzenia w protezie. Dwa miesiące później pojawiły się odleżyny kikuta. W dniu 18 marca 2007r. ponownie przyjęty został do (...) gdzie następnego dnia wykonano wycięcie odleżyny oraz plastykę skóry po stronie bocznej kolana. Do domu został wypisany 23 marca 2007r. Niespełna trzy miesiące później znowu został przyjęty do (...)z uwagi na złamanie trzonu uda lewego. Zastosowano gips biodrowy i 26 czerwca 2007r. wypisano go do domu. W dniu 9 października 2007r. w wyniku upadku doszło do złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej, a 27 czerwca 2008r. również w wyniku upadku doszło do kolejnego złamania trzonu uda lewego. Pomimo doznanych obrażeń, jeszcze leżąc w Szpitalu w B. kontynuował naukę. Nauczyciel przychodził do powoda i prowadził z nim zajęcia. Po ukończeniu w terminie gimnazjum powód kontynuuje naukę w szkole średniej w (...) w B. (województwo (...)). Poszkodowany mieszkał w internacie przy szkole. Do domu rodzinnego przyjeżdżał rzadko, około 6 razy w ciągu roku szkolnego, z uwagi na koszt przejazdu i znaczną odległość (około 500 km w jedną stronę). Ww. ma protezę finansowaną z Narodowego Funduszu Zdrowia oraz z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W dacie wyrokowania w sprawie I C 205/08 nadal odczuwał bóle kikuta podudzia lewego oraz lewego uda. Bóle te nasilały się przy chodzeniu w protezie. Miał trudności z poruszaniem się oraz bóle w okolicy kręgosłupa lędźwiowego. Po wypadku i leczeniu stał się bardziej nerwowy, miał problemu z zasypianiem, często budził się w nocy z uczuciem strachu. W wyniku leczenia i rehabilitacji jedynie częściowo odzyskał sprawność w czynnościach dnia codziennego. Z uwagi na amputację nie mógł uczestniczyć we wszystkich zajęciach, jakie normalnie stają się udziałem jego rówieśników. Brak części kończyny stwarzał dla pokrzywdzonego ograniczenia w wykonywaniu codziennych czynności i zaspokajaniu swoich bieżących potrzeb, jak chociażby fizjologicznych, higienicznych, czy też ubierania się. Charakter tych trudności jest stały, a brak podstaw do przyjmowania, iż kiedykolwiek ww. odzyska pełną zdolność organizmu. S. O. (1) nie wymaga jednak stałej opieki i pomocy w czynnościach społecznych właściwych dla jego wieku, płci i wykształcenia. Używając protezy nadal nie odzyskał pełnej sprawności w poruszaniu się. Musi wspomagać się kulami łokciowymi. Uszczerbek na zdrowiu spowodowany wypadkiem wynosi 50 %. Bezpośrednio po wypadku, w związku ze stwierdzeniem objawów depresji, objęty był opieką psychologiczną a później także psychiatryczną. Po kilkukrotnych wizytach przypisane mu zostały leki. Przyjmował je przez około 2 tygodnie. Był po nich bardziej senny, ale stan podenerwowania się obniżał. Bał się jazdy samochodem, łatwo się irytował, był lękliwy. Zasypiał przy włączonym telewizorze, lub przy grającej muzyce. Przejawiał objawy subdepresji, miał obniżony nastrój, był nadpobudliwy, płacziwy, miał skłonności do łatwego irytowania się.

Argumentacja zaprezentowana w uzasadnieniu cytowanego orzeczenia, zdaniem Sądu, zasługuje na uwzględnienie w całości. Trwale ograniczenia życia spowodowane amputacją kończyny mogą w przyszłości rzutować na gorsze samopoczucie S. O. (1) na różnych etapach życia. Nie ulega również wątpliwości, że poszkodowany będzie miał mniejsze szanse na rynku pracy z uwagi na ograniczenia wynikające z amputacji części kończyny uniemożliwiającej

podjęcie zatrudnienia w wielu zawodach. Ograniczyły się również szanse jego powodzenia w życiu osobistym. Skutki wypadku będą więc odczuwalne we wszystkich sferach życia aż do śmierci.

Zdaniem Sądu wszystkie powyższe okoliczności uzasadniają twierdzenie, iż zasądzone powołanym wyżej wyrokiem, a także wypłacone dobrowolnie przez (...) zadośćuczynienie i odszkodowanie w łącznej wysokości 189 880,98 zł nie zostało w żadnym wypadku zawyżone.

Świadczenie to ma odczuwalną wartość ekonomiczną i chociaż w części przyniosło poczucie równowagi emocjonalnej i rekompensaty doznanych cierpień oraz jest zgodne z kryteriami określonymi w art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 kc . Odpowiada też linii orzecniczej Sądu Najwyższego. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 roku w sprawie V KK 45/08 publ. Lex 438427, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 roku w sprawie II CSK 536/07 publ. Lex 461725).

Roszczenie skierowane wobec pozwanego K. B., w ocenie Sądu, było bezzasadne. Zarówno z zeznań świadków jak i z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby przedmiotowy motocykl marki W. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kiedykolwiek do niego należał. Zarówno on jak i jego żona I. B. wskazywali, że miał on tego typu pojazd wiele lat wstecz, jeszcze przed urodzeniem się dzieci i przed ich ślubem. Ponadto zarówno ww. jak i P. B. wskazywali, że pojazd ten od pewnego czasu znajdował się w szopie znajdującej się na ich nieruchomości, jednakże nie był on sprawny, a co za tym idzie, nie był przez nikogo użytkowany. Pozwany P. B., zajął się majsterkowaniem przy ww. sprzęcie w ramach rozrywki i nikt nie przypuszczał, że kiedykolwiek uda mu się ten motocykl uruchomić. Ponadto w dniu zdarzenia, gdy ww. opuszczał swoje podwórko jego rodziców nie było w domu, gdyż zajmowali się

K. B. nie czuł się już właścicielem pozostałości motocykla i je porzucił z zamiarem wyzbycia się ich własności. W ocenie Sądu to P. B. był posiadaczem pojazdu, na którym ciążył obowiązek jego ubezpieczenia. Z uwagi na powyższe, Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa w stosunku do K. B., a zatem orzeczono jak w pkt II wyroku.

Odnosząc się natomiast do zarzutu przedawnienia to wskazać godzi się, iż zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego (por. wyr. z 6.4.1981 r., IV CR 63/81, OSNC 1981, Nr 12, poz. 242 i uchw. z 10.11.2005 r., III CZP 83/05, OSNC 2006, Nr 9, poz. 147; odmiennie wyr. z 18.11.2005 r., IV CK 203/05, Legalis) do przedawnienia roszczenia regresowego zakładu ubezpieczeń przeciwko kierującemu pojazdem mechanicznym ma zastosowanie ogólny termin przedawnienia roszczeń majątkowych określony w art. 118 in fine k.c.. Ponieważ chodzi tu o roszczenia zakładu ubezpieczeń związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się one z upływem trzech lat, licząc od dnia wypłacenia odszkodowania poszkodowanemu. U podstaw takiego rozstrzygnięcia leży założenie, że regres nieprawidłowy nie wynika bezpośrednio z umowy ubezpieczenia, lecz jest roszczeniem w stosunku do niej autonomicznym, przyznanym ubezpieczycielowi na podstawie szczególnego przepisu prawa. W szczególności nie może mieć zastosowania termin przedawnienia określony art. 442¹ § 2 k.c., ponieważ nie jest to roszczenie deliktowe, mimo niewątpliwego istnienia związku między roszczeniem z regresu nietypowego a czynem niedozwolonym. Spowodowanie wypadku stanowi tu jedynie przyczynę sprawczą określonego następstwa roszczeń. Polega ono na tym, że poszkodowany ma prawo żądać naprawienia szkody wprost od ubezpieczyciela, a ten, po dokonaniu wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, w ściśle określonych przypadkach może wystąpić z roszczeniem przeciwko kierującemu pojazdem o zwrot spełnionego świadczenia. Związek między tymi roszczeniami ma jednak charakter czysto zewnętrzny, gdyż nie jest wynikiem przejścia z mocy prawa na zakład ubezpieczeń roszczeń ubezpieczającego przeciwko sprawcy wypadku ani wstąpieniem w prawa zaspokojonego wierzyciela, lecz stanowi realizację odrębnego roszczenia, przyznanego ubezpieczycielowi z mocy ustawy. Jest to nowy stosunek prawny pomiędzy zakładem ubezpieczeń a kierowcą, niewywodzący się bezpośrednio ze stosunku ubezpieczenia, który powstaje oczywiście wyłącznie wtedy, gdy za wynikłą szkodę odpowiada kierowca.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż w dniu 21 lutego 2011 roku pozwani zwrócili się do powoda z prośbą o umorzenie wymagalnej zaległości wobec Funduszu, w wyniku czego decyzjami z dnia 4 września 2012 roku, z uwagi na trudną sytuację materialną pozwanych, powód umorzył wierzytelności z tytułu regresu ponad kwotę 80.000,00 zł, a zatem w przedmiotowej sprawie nawet przy przyjęciu, że bieg

przedawnienia się rozpoczął to pozwani niewątpliwie go przerwali ww. pismem. Bieg przedawnienia przerywa także uznanie roszczenia przez zobowiązanego. Uznanie może mieć postać umowy pomiędzy zobowiązanym a uprawnionym (tzw. uznanie właściwe, Nb 13) lub oświadczenia wiedzy zobowiązanego (tzw. uznanie niewłaściwe, Nb 15). Skutki uznania roszczenia w zakresie przerwania biegu przedawnienia określa art. 124 § 1 k.c.

Wniosek o umorzenie należności w kwocie 175 080,98 zł (k. 65-67) zawiera w sobie, wbrew twierdzeniom pozwanych, uznanie długu. Pozwani nie kwestionowali istnienia długu, a jedynie jego wysokość i powoływali się na trudną sytuację ekonomiczną. Zatem podniesiony przez nich zarzut przedawnienia również okazał się nietrafiony.

Kolejny ze zgłoszonych przez pozwanych zarzut naruszenia przepisu art. 5 k.c. również był niezasadny. O nadużyciu prawa można mówić wyłącznie wówczas, gdy zachowanie się osoby uprawnionej może być oceniane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Nie można natomiast stosować art. 5 k.c. wówczas, gdy potrzeba ochrony drugiej strony stosunku prawnego nie ma żadnego związku z działaniem lub zaniechaniem uprawnionego (zob. K. Pietrzykowski, w: K. Pietrzykowski, KC. Komentarz, t. 1, 2011, art. 5, Nb 30 i n. i cytowane tam niepublikowane orzeczenia SN).

Orzecznictwo i część doktryny formułuje tzw. zasadę czystych rąk, w myśl której na nadużycie prawa nie może powoływać się podmiot, który sam zachowuje się w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (tak m.in. wyr. SN z 4.1.1979 r., III CRN 273/78, Legalis; wyr. SN z 9.3.1972 r., III CRN 566/71, Legalis). Przyjmując przedstawione powyżej rozumienie zasad współżycia społecznego (zob. Nb 3-5) oraz uwzględniając to, że stan nadużycia prawa sąd bierze pod uwagę z urzędu, a nie na zarzut (zob. Nb 15), należałoby sformułować raczej postulat, by badając zgodność zachowania uprawnionego z normami moralnymi brać pod uwagę także postawę drugiej strony; nie może być jednak mowy o żadnym automatyzmie (por. wyr. SN z 30.4.1970 r., II CR 103/70, OSP 1971, Nr 4, poz. 83, z głosem A. Szpunara). Wskazówka ta jest w zasadzie tylko konkretyzacją ogólnych reguł formułowania i uzasadniania ocen moralnych (zob. Nb 4 i 5).

Pozwany P. B. naruszył szereg norm prawnych i nie może korzystać z dobrodziejstwa tej instytucji prawa cywilnego.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążania P. B. kosztami procesu na rzecz powoda.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżając go co do punktu I, zarzucił :

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy:

-art. 278 w zw. z art. 290 § 1 i art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie opinii zespołu biegłych za bardziej obiektywną niż opinia sporządzona przez jednego biegłego, wyłącznie w oparciu o kategorię podmiotowo-ilościową;

-art. 217 § 2, art. 227, art. 285 § 1 i art. 290 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłych, mimo że opinia, na której zostało oparte zaskarżone rozstrzygnięcie, jest zasadniczo sprzeczna z pierwszą przedłożoną w sprawie opinią i nie ustosunkowuje się merytorycznie do wniosków z niej płynących;

-art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

-dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i ustalenie, wbrew zasadom logicznego rozumowania, że powód udowodnił, iż pozwany P. B. ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 06.07.2006 r., a wypłaconą poszkodowanemu kwota odszkodowania jest uzasadniona w świetle okoliczności danego zdarzenia, w sytuacji, gdy to na powodzie ciążył ciężar udowodnienia okoliczności, z których wywodził skutki prawne, zarówno co do wysokości i zasadności wypłacenia poszkodowanemu odszkodowania, jak też stopnia przyczynienia się S. O. (1) do zaistnienia zdarzenia drogowego;

-uznanie za wiarygodną opinii (...) w B., pomimo że jest ona wewnętrznie sprzeczna, a wyprowadzone z niej wnioski zostały wyprowadzone w oparciu o wybiórczo potraktowany materiał dowodowy, oraz przyjęcie, że z opinii tej w

sposób jednoznaczny wynika, że zdolność pozwanego P. B. do przewidywania skutków czynu z lipca 2006 r. była co prawda ograniczona wiekowo, to jednak zachował on intelektualną sprawność oceny i rozeznania znaczenia tego czynu;

- art.328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia, z którego nie wynikają powody, dla których Sąd nie uznał za wiarygodne dowody zaoferowane przez stronę pozwaną, jak też przyczyny, dla których uznał roszczenie odsetkowe za uzasadnione;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, co skutkowało odmową udzielenia ochrony prawnej działaniu pozwanego, pomimo że działanie powoda stanowiło czynienie z przysługującego mu prawa, użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego i ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem przysługującego mu prawa, a w konsekwencji uwzględnieniem powództwa;

- art.5 k.c. w zw. z art. 316 k.c. poprzez dokonanie oceny zgodności roszczenia powoda z zasadami współżycia społecznego przez pryzmat aktualnej sytuacji prawnej pozwanego i przyjęcie, że podniesiony przez P. B. zarzut nadużycia przez powoda prawa podmiotowego w związku z wystąpieniem z roszczeniem regresowym, nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem pozwany naruszył szereg norm prawnych, w sytuacji gdy ocena zachowania pozwanego winna zostać dokonana na datę wypadku z 06.06.2006 r., nie zaś na datę orzekania;

- art. 117 § 1 i 2 k.c. przez nieuwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia dochodzonego pozvem roszczenia;

- art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przez przyjęcie, że nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia dochodzonego pozvem roszczenia na skutek wystąpienia przez pozwanego z wnioskiem o umorzenie należności wypłaconej przez (...)na rzecz poszkodowanego S. O. (1);

- art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych,(...) oraz art. 518 pkt 1 i 4 k.c. oraz art. 415 k.c.. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że pozwany ponosi wyłączną odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 06.07.2006 r., w konsekwencji czego powodowi przysługuje roszczenie regresowe względem sprawcy tego wypadku.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Jako ewentualny zgłosił wniosek o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Apelacyjny miał na uwadze dowody przeprowadzone przed Sądami obu instancji. Uznał za właściwe, ze względu na treść zarzutów i pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, dopuścić dowód z opinii biegłej W. G. na okoliczność ustalenia stopnia rozwoju intelektualnego pozwanego P. B. w chwili wyrządzenia szkody, jego dojrzałości umysłowej pozwalającej na rozeznanie znaczenia czynu, którego dopuścił się w dniu 6 lipca 2006r. celem wyjaśnienia istniejących w sprawie rozbieżności.

Wnioski prawne płynące z całokształtu dowodów ocenionych we wzajemnym ze sobą powiązaniu co do szkody, której powód dochodzi naprawienia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, winny być odmienne od wysnutych przez Sąd I instancji.

Na wstępie należało wskazać, że podstawą prawną roszczenia powoda stanowił przepis art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2013r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...)Dz.U. z 2003r. , nr 124,poz.1152) , art. 518 pkt.1 i 4 k.c. oraz art. 436§1k.c. w zw. z art. 415 k.c. Zgodnie z tym przepisem, z chwilą wypłaty przez Fundusz odszkodowania,

sprawca szkody i osoba, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, są obowiązani do zwrotu Funduszowi spełnionego świadczenia i poniesionych kosztów. Z przepisu tego nie wynika zasada odpowiedzialności wobec Funduszu. Jak jednak, rozważając ten problem, wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2011 r., IV CSK 662/10, w prawie cywilnym zasadą odpowiedzialności, także za zaniechanie nakazanego działania, jest wina, którą w przypadku odpowiedzialności ex delicto wyraża art. 415 k.c.

Przesłankami roszczenia odszkodowawczego na gruncie powołanego przepisu są: wystąpienie szkody, spowodowanie jej przez zdarzenie, z którym ustawodawca łączy obowiązek odszkodowawczy, związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą w dochodzonej postaci oraz wina sprawcy. W przypadku, gdy sprawcą szkody jest małoletni, to w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego (m.in. wyrok IV CK 269/02 z dnia 13 lutego 2004 r., wyrok z dnia 16 maja 1973 r. I CR 203/73 oraz wyrok z dnia 11 stycznia 2001 r. IV CKN 1469/00), a także doktryny prawniczej przyjmuje się, że z przepisu art. 426 k.c. nie wynika domniemanie prawne, że małoletni, który ukończył 13 lat, jest osobą dojrzałą w stopniu pozwalającym na ponoszenie winy. Jeśli zatem wina jest przesłanką odpowiedzialności małoletniego sprawcy szkody konieczne jest ustalenie, czy w chwili wypadku był on dojrzały w stopniu pozwalającym na działanie z rozeznaniem. Nie przesądza nawet o tym fakt uznania przez Sąd dla Nieletnich, że nieletni dopuścił się zarzucanego mu czynu. W każdym jednak przypadku to na poszkodowanym spoczywa obowiązek wykazania tej okoliczności, podobnie jak wszystkich innych przesłanek odpowiedzialności sprawcy szkody na zasadach winy (art. 6 k.c.).

Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymagało zatem jednoznacznego ustalenia spornej okoliczności czy P. B., który w chwili popełnienia czynu miał 16 lat był zdolny do rozeznania skutków swojego czynu w rozumieniu przepisów prawa cywilnego oraz czy miał świadomość własnej odpowiedzialności cywilnej za szkodę wywołaną wypadkiem.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że w sprawie niniejszej przedstawione zostały dwie opinie biegłych, które różniły się całkowicie w zakresie oceny dojrzałości umysłowej pozwanego w dniu popełnienia czynu. Z opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii K. M. z dnia 9 października 2013 r. wynikało, że dojrzałość umysłowa pozwanego nie pozwalała na rozeznanie znaczenia czynu, którego dopuścił się w lipcu 2006 r., gdyż - jak wskazała - pozwany nie dorósł jeszcze emocjonalnie ani psychicznie do podjęcia świadomej decyzji, decydowania za siebie i swoje postępowanie (k.152). Biegła podkreśliła, że pozwany jako młody człowiek był podatny na sugestie grupy rówieśniczej, swoim zachowaniem chciał zademonstrować swoją dorosłość oraz odczuwał potrzebę uwolnienia się spod kontroli rodziców, co sprawiło, że nie do końca zdawał sobie sprawę z tego co czyni. Natomiast biegli z (...) w opinii z dnia 10 kwietnia 2015r. (k.256-266) przyjęli, że P. B. w chwili wypadku zachował intelektualną sprawność oceny i rozeznania znaczenia czynu. Dokonując jednakże oceny sfery osobowościowej dostrzegli, że pozwany w 2006r. pozostawał w okresie adolescencji, w okresie integracji osobowości, stąd też jego działania charakterystyczne dla tego okresu były podejmowane bardziej pod wpływem emocji aniżeli z rozsądku. Stwierdzili również, że nadmierny optymizm, poczucie wzmożonej pewności siebie, niskie doświadczenie życiowe skutkowały podejmowaniem pochopnych i mało odpowiedzialnych decyzji.

W orzecznictwie sądowym wskazuje się, że dowód z opinii biegłego, jakkolwiek jak każdy inny podlega ocenie według kryteriów z art. 233 § 1 k.p.c., jest dowodem szczególnego rodzaju. Zadaniem biegłego nie jest bowiem ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy (zob. Sąd Najwyższy z 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNP 1970, nr 5, poz. 85). Opinia biegłego, która nie przekonała sądu, nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana w całości bądź co do wniosków, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności, czy logiczności. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego lub w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń (wyrok SN z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13). W żadnym zaś razie podstawą do pominięcia wniosków opinii i orzeczenia sprzecznie z jej tezą nie mogą być przekonania sędziego, czy to wywiedzione z jego praktyki orzeczniczej, czy też posiadanych, z racji nabytego wykształcenia innego niż prawnicze, wiadomości naukowych. Własne, poparte doświadczeniem i wiedzą przekonanie sędziego, może co najwyżej uzasadniać potrzebę uzupełnienia opinii sporządzonej przez powołanych przez sąd biegłych bądź zlecenie jej wykonania innym biegłym na podstawie

art. 286 k.p.c. Nie mogą być natomiast podstawą do formułowania przez sąd odmiennych wniosków i ocen niż zostały przedstawione w powołanych w postępowaniu dowodach z opinii biegłych.

Przyjmując za podstawę orzekania opinię (...) w B., Sąd Okręgowy nie wskazał dostatecznych powodów, dlaczego poprzednią opinię, sporządzoną przez biegłą z zakresu psychologii K. M. uznał za niewiarygodną. Nie została zakwestionowana ani wiedza fachowa tego biegłego, ani też dokładność przeprowadzonych przez nią badań oraz analizy dokumentacji. Tymczasem – w ocenie Sądu Apelacyjnego- w przypadku wydania w sprawie dwu rozbieżnych w istotnych kwestiach opinii zespołu biegłych, nie jest prawidłowe oparcie ustaleń na jednej z tych opinii bez wyjaśnienia sprzeczności. Sąd Okręgowy nie mógł w tym zakresie opierać się wyłącznie na przewadze autorytetu jednego zespołu biegłych nad drugim, zwłaszcza że obie opinie zgodne były co do tego, że zdolność przewidywania przez pozwanego skutków swoich czynów była ograniczona wiekowo. Sąd I instancji, mimo zgłoszonych przez pozwanego zarzutów i wniosku o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłych, tego nie uczynił czym naruszył między innymi wskazywane w apelacji przepisy (art. 217§2 k.p.c., art. 227,art. 285 k.p.c. i art. 290 k.p.c.). Nie zażądał też wzajemnego ustosunkowania się autorów sprzecznych opinii do twierdzeń przeciwnych.

W przypadku, gdy rozbieżność poglądów na kwestie medyczne nie wynika z błędów lub niedokładności występujących w jednej z opinii, argumentacja za przyjęciem jednego lub drugiego stanowiska wymaga wiedzy fachowej i w takiej sytuacji dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne jest zażądanie kolejnej opinii biegłych

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2002r.,II UKN 112/01).

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z opinii biegłej W. G. na okoliczność ustalenia stopnia rozwoju intelektualnego pozwanego P. B. w chwili wyrządzenia szkody oraz jego dojrzałości umysłowej pozwalającej na rozeznanie znaczenia czynu w dniu 6 lipca 2006r.

Jak wynika z opinii (k. 493-498) funkcjonowanie pozwanego wskazuje, że jego sprawność intelektualna w chwili zdarzenia była poniżej przeciętnej, a uzdolnienia miały charakter nieharmonijny. Biegła stwierdziła u badanego duże zaniechania środowiskowe, niedojrzałość emocjonalną oraz zaburzenia nerwicowe. Zdaniem biegłej stan intelektualny i emocjonalny miał wpływ na trudności adaptacyjne pozwanego w relacjach rówieśniczych (np. nauka w I-klasie gimnazjum w mieście). Jego poczucie własnej wartości było obniżone z powodu odrzucenia oraz trudności w dorównaniu rówieśnikom na różnych płaszczyznach jego życia. Dlatego też - w ocenie biegłej - możliwość poruszania się pojazdem złożonym samodzielnie budowała w nim poczucie własnej wartości, zaspokajała jego potrzebę znaczenia oraz przynależności do grupy, a jednocześnie dawała poczucie akceptacji. W. G. we wnioskach końcowych jednoznacznie stwierdziła, że dojrzałość rozwoju intelektualnego pozwanego w chwili wyrządzenia szkody była poniżej przeciętnej, zaś jego rozumienie sensu słów, codziennych sytuacji społecznych, akceptowanych społecznie zachowań, jak i przyczyn tych zachowań sytuowała się na granicy ociążałości umysłowej i upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim. W tej sytuacji biegła uznała, że dojrzałość umysłowa pozwanego nie pozwalała na rozeznanie znaczenia czynu, którego dopuścił się w dniu 6 lipca 2006 r. Stanowisko takie biegła zaprezentowała także w toku wysłuchania na rozprawie apelacyjnej. Stanowczo potwierdziła, że pozwany w chwili zdarzenia był osobą niedojrzałą emocjonalnie, społecznie a jego zdolności intelektualne były poniżej normy społecznej. Zwróciła również uwagę na fakt, że zachowanie pozwanego wynikało z chęci pozyskania akceptacji środowiska.

W świetle zasad logiki, doświadczenia życiowego a także obowiązujących przepisów prawa, Sąd Odwoławczy podzielił w całości opinię biegłej psycholog W. G.. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższa opinia przeprowadzona w toku postępowania apelacyjnego usunęła istniejące w sprawie wątpliwości. Biegła wskazała w niej konkretne i merytoryczne argumenty na poparcie wywiedzionych wniosków, które wyprowadziła po przeprowadzeniu badania jak i analizie zebranej dokumentacji. Obiektywny walor tej opinii wynika przede wszystkim z dogłębnej i skrupulatnej analizy osobowości pozwanego, jego rozwoju oraz świadomości w chwili zdarzenia poczynionego przez biegłą sądową z ogromną wiedzą i 45- letnim doświadczeniem zawodowym. Zaznaczyć należy, że opinia ta jest zbieżna z opinią biegłej psycholog K. M., którą Sąd Apelacyjny również podzielił w całej rozciągłości .

Uzasadnione są tym samym podniesione w apelacji pozwanego zarzuty uchybień procesowych, które w konsekwencji, co zostało ostatecznie wyjaśnione w postępowaniu apelacyjnym, doprowadziły do wadliwej oceny prawnej, jakoby P. B. w dniu wypadku działał z dostatecznym rozeznaniem, co pozwalało na przypisanie mu odpowiedzialnością za skutki zdarzenia z dnia 6 lipca 2006 r.

W konsekwencji wnioski zawarte w dwóch opiniach biegłych sądowych jednoznacznie wskazują, że dojrzałość umysłowa pozwanego nie pozwalała na rozeznanie znaczenia czynu w chwili zdarzenia. Tym samym nie było również podstaw by Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę objętą zaskarżonym wyrokiem.

Z uwagi na podzielenie apelacji w zakresie braku podstaw odpowiedzialności nie zachodziła potrzeba odnoszenia się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego (art. 5 k.c. w zw. z art. 316 k.c., art. 117§1 i 2 k.c., art. 123§1pkt.2 k.c.), które pozostawały bez wpływu na treść niniejszego rozstrzygnięcia.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 386 §1k.p.c, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości.

Konsekwencją wydania orzeczenia reformatoryjnego była też zmiana rozstrzygnięcia w zakresie kosztów poniesionych przez strony w trakcie postępowania przed Sądem I instancji. W rezultacie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że mając na względzie wysokość kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji poniesionych przez pozwanego, a wynikających z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu(Dz.U.2013, poz. 461) i wynoszących 3.600 złotych, biorąc też pod uwagę uiszczoną przez niego opłatę od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, zaliczkę na wydatki oraz koszty postępowania zażaleniowego oraz fakt, iż powód postępowanie przegrał ostatecznie w całości, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4297 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Pozwany przegrał postępowanie apelacyjne i powinien ponieść jego koszt na który składa się opłata od apelacji (2000 zł) oraz koszt zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł ustalony na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w wersji obowiązującej do dnia 26 października 2016 r. Zgodnie bowiem z treścią § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 3 października 2016r. (Dz.U. 2016 r., poz. 1668) do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 2550,63 zł tytułem brakujących kosztów sądowych w II-iej instancji.

(...)